PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 14 lipca 1933 r. Nr. 158

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A ZSRR.

Prasa sowiecka z 12.VII zamieszcza depeszę ag. „Tass" z Warszawy o przyjęciu w poselstwie sowieckiem w Warszawie, na którem Radek zetknął się z przedstawicielami prasy polskiej.

Ceské Slovo 13.VII w art. p. n. „Zmieniają się czasy a ludzie również" podaje przebieg wizyty Karola Radka w Warszawie i podkreśla, że przez szereg lat Radek jeździł do Berlina przez Polskę, lecz nie miał odwagi wysiąść z wagonu, gdyż znalazłby się zaraz w więzieniu, a teraz przestał być on dla Polski czerwonym straszakiem, a przeciwnie znalazł się on również w gronie przeciwników rewizji traktatów.

Slovak 13.VII podaje wiadomość o pobycie K. Radka w Polsce i zaznacza, że pozostanie on tutaj kilka tygodni.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Völkischer Beobachter 13.VII podaje w koresp. z Katowic dalsze szczegóły o zajściach między młodzieżą niemiecką a powstańcami polskimi oraz o skardze Volksbundu, złożonej prez. Calonderowi. Dziennik zaznacza, że jeden Niemiec miał być pokłóty na oczach policji polskiej.

Germania 14.VII w koresp. z Warszawy podaje przebieg procesu działaczy politycznych, który powtórnie rozpatruje sąd apelacyjny i zaznacza, że po zapadnięciu wyroku będzie to już ostatni akt t. zw. sprawy brzeskiej.

Vecerni Ceské Slovo 12.VII zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że dotychczas Rosja była oddzielona nieprzebytym murem od Europy, który to mur teraz pod wpływem niebezpieczeństwa, zagrażającego ze strony Niemiec, doznaje szczerb, jakie zapoczątkował pakt wschodni. Wobec tego, należy się bliżej zastanowić, jakie kraje stanowią pomost z Europy do Rosji i za taki pomost uważa autor Małopolskę wschodnią. Autor stara się przedstawić stosunki w Małopolsce wschodniej i wykazuje, jak wiele cierpi ludność z powodu żydowskiego wyzysku. Nową formą tego systemu jest spekulacja dolarowa, gdyż Żydzi wykupują dolary od ludności, wystraszonej spadkiem dolarów, po 4 zł. a sprzedają je do Rosji po 7 złotych.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 12.VII w artykule, nawiązującym do odbytej w Tallinie przed paru tygodniami konferencji prasowej litewsko - łotewsko - estońskiej, na której zostały powzięte dalekoidące uchwały w sprawie zacieśnienia współpracy prasowej między Litwą, Łotwą i Estonją, podkreśla, że społeczeństwo Łotwy i Estonji zupełnie prawie nie orjentuje się w sprawie sporu litewsko-polskiego o Wilno i pisze: Litwa nie żąda, by prasa Łotwy i Estonji prowadziła propagandę za poparciem narodu litewskiego w jego walce o Wilno, — Litwa prosi jedynie prasę tych państw o to, by przynajmniej zachowała milczenie w sprawie wileńskiej i nie szkodziła interesom Litwy; jeśli Łotwa i Estonja chciałyby zostać serdecznemi przyjaciółkami Litwy, to drogą prowadzącą do tego jest zaznajomienie się przez te państwa z problematem wileńskim i uświadomienie w tym względzie swych społeczeństw.

Siegodnia 12.VII zamieszcza oświadczenie łotewskiego ministra skarbu Annusa, wedle którego Łotwa bynajmniej nie ma zamiaru odstąpić od parytetu złota i nie zamierza wystąpić z „bloku złotego", jak również deklarację min. Zawadzkiego, że Polska nie zamierza wejść na drogę eksperymentów walutowych. Dziennk zaznacza, że państwa bałtyckie i Polska pozostały wierne walucie złotej. Wyjątek w tym względzie stanowi jedynie Estonja, która odstąpiła od parytetu złota, co nie przyniosło jej żadnych korzyści.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PAKT WSCHODNI.

L'Echo de Paris 13.VII w koresp. z Belgradu (I. B.) pisze, że wiadomość o podpisaniu paktu wschodniego nie wywołała wielkiego wrażenia w tu-

tejszej opinji publicznej. Jugosławja, żywiąca ciągle jeszcze życzliwe wspomnienia o Rosji carskiej, jest temsamem wrogo usposobiona względem nowego régime'u, ale rząd musi się dostosowywać oczywiście do polityki swego sprzymierzeńca — Rumunji. Wzgląd na Rumunję był też jedyną przyczyną zawarcia przez Jugosławję tego paktu, jej samej bowiem, jako nie graniczącej z Sowietami, wystarczająco zapewniały pokój Polska i Rumunja. Czekając na wejście w życie paktu wschodniego, Jugosławja zwleka z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Litovskij Gołos 10.VII (Kowno) w artykule, poświęconym paktowi wschodniemu, pisze: „Pakt ośmiu państw po tem, jak się przyłączyła do niego Litwa, stał się paktem dziewięciu. W ten sposób został zamknięty pierścień dokoła Niemiec, które pozostały izolowane w środku Europy. Litwa podpisała ten pakt ostatnia; spowodowane to było tem, że przez długie lata Litwa była związana z Niemcami wspólnością interesów politycznych. Litwa przez szereg długich lat była tą skałą, o którą się rozbijały fale wpływów Francji w Europie Wschodniej. Za tę przyjaźń Niemcy płaciły Litwie czarną niewdzięcznością". Wkońcu dziennik pisze o ignorowaniu przez Niemcy państwowości litewskiej i podkreśla, że Litwa musiała wreszcie poważnie zatroszczyć się o utrzymanie swej niepodległości i przystąpić do paktu, który „gwarantuje pokój na wschodzie Europy, a tem samem najlepiej chroni interesy Litwy przed agresją hitlerowców".

PAKTY NIEAGRESJI.

Le Populaire 12.VII w koresp. własnej z Rzymu donosi o toczących się tam rozmowach między Teftik Ruszdi - Bey'em a Mussolinim. Korespondent przypuszcza, że w rozmowach tych została poruszona kwestja paktu nieagresji między Rosją a Małą Ententą. Italja wykazuje duże zainteresowanie stosunkiem Turcji do małej Ententy, co zresztą jest rzeczą zrozumiałą ze względu na bliskie podpisanie paktu 4-ch oraz ze względu na spodziewaną reorganizację Europy Centralnej. Równocześnie z powyższemi miały także miejsce rozmowy Mussoliniego z ambasadorem sowieckim na temat mającego wkrótce zostać zawartym włosko-sowieckiego paktu nieagresji. Według pogłosek, krążących w prasie włoskiej, Sowiety zamierzają podpisać z Austrją taki sam pakt nieagresji.

Le Petit Parisien 13.VII w depeszy z Rzymu, donoszącej o rozmowie tureckiego ministra spraw zagranicznych z Mussolinim, sądzi, wobec braku oficjalnego wyjaśnienia, że omawiane tam były wszystkie aktualne zagadnienia polityczne, zmieniające dotychczasową sytuację polityczną Europy. Dziennik informuje również o długich rozmowach ambasadora sowieckiego Patiomkina z Mussolinim, podkreślając, że w rozmowach tych poruszana była podobno przedewszystkiem kwestja paktu nieagresji włosko-sowieckiego.

PAKT CZTERECH.

La Tribuna 12.VII w art. wst. naczelnego redaktora politycznego podkreśla, że okazało się, że zdolność jasnego przewidywania jest zaletą podstawową polityki Mussolini'ego. Autor przypomina przeszkody, na jakie napotykał pakt czterech, z których największą był „arogancki" pakt Małej Ententy, do którego usiłowano również wciągnąć Polskę, i pisze: A jednak tak, jak Mała Ententa, musiała przyznać wreszcie, że nie można mówić o Europie Centralnej bez uznawania niezależności i prawa do warunków rozwoju Austrji i Węgier, tak samo Polska musiała przyznać, że nie odpowiada jej przyłączenie się do Małej Ententy, a że natomiast jest dla Polski do przyjęcia zrezygnowanie z uprzedzenia antyhitlerowskiego dla natychmiastowej stabilizacji normalnych stosunków z nowym niemieckim systemem rządów nawet w najbardziej trudnym problemie, a mianowicie — gdańskim. Można stwierdzić, iż to uregulowanie stosunków na granicy wschodniej stało się największem automatycznem zaprzeczeniem wszystkich interesownych przeciwstawień się, zmobilizowanych z okazji propozycji Mussolini'ego, które liczyły naturalnie na niemożliwy do załatwienia groźny konflikt niemiecko-polski, gdy pakt czterech przewidywał właśnie coś przeciwnego. Nie dość tego. Pakty nieagresji, zawarte przez Rosję z państwami sąsiedniemi, a w które Polska włożyła tyle starań z tą samodzielnością, do której ma prawo, a której zdawała się jej odmawiać interesowna solidarność Małej Ententy, są wypełnieniem polityki uporządkowania stosunków z Rosją, które właśnie Mussolini pierwszy zapoczątkował w Europie. Autor porusza w d. c. bankructwo licznych konferencyj, wykazane w Londynie i Genewie, i kończy: W zdarzeniach, na które pobieżnie wskazaliśmy i w innych z niemi złączonych, zebrane doświadczenie zgadza się nieuniknienie z dyrektywami Mussolini'ego, zawartemi w pakcie czterech. Zbiera on teraz słusznie uznanie za swoją mądrą politykę międzynarodową.

ZBROJENIA.

Daily Herald 11.VII występuje pod adresem hitlerowskich Niemiec z oskarżeniem, że budują wielką flotę powietrzną rzekomo handlową, lecz która wbrew postanowieniom traktatów może być w każdej chwili zamieniona na wojenną. Aeroplany niemieckie, które obsługują wiele linij europejskich, mogą w razie wojny zbombardować stolice państw sąsiednich. „Lufthansa" w ciągu 7 miesięcy wydała 600.000 funtów sterl. na zakup nowych aparatów, jest najlepiej wyekwipowanem towarzystwem lotniczem na świecie i posiada najszybsze aeroplany. Dziennik stwierdza, że rzekomy najazd samolotów na Berlin i inne miasta niemieckie był pretekstem, do którego uciekł się Goering celem usprawiedliwienia powietrznych zbrojeń Niemiec.

Prawda 12.VII donosi z Tokio, że japoński sztab generalny opracował program rozbudowy floty japońskiej. Przewidziana jest budowa 33 nowych okrętów wojennych, których koszt ogólny wyniesie 350 miljonów jen. Prasa wyraża przekonanie, że ministerstwo skarbu nie będzie sprzeciwiało się urzeczywistnieniu tego programu.

FRANCJA A WŁOCHY.

Le Matin 13.VII w depeszy z Rzymu wyjaśnia, że projektowany przyjazd tam premjera Daladier'a ma mieć na celu rozpatrzenie i wspólne omówienie problemów międzynarodowych, dotyczących Francji i Italji. Prasa włoska szeroko komentuje mowę Daladier'a w Apt oraz jego zapowiedź, że będzie on prowadzić politykę zbliżenia francusko - włoskiego.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Populaire 12.VII w art. wst. (O Rosenfeld'a), nawiązującym do oświadczenia min. Fricka, twierdzi, że t. zw. „koniec rewolucji" jest wycofaniem się Hitlera z danych przez niego obietnic w dziedzinie gospodarczej i społecznej, których nie może dotrzymać. Autor artykułu wątpi, czy uda się Hitlerowi uspokoić teraz masy, które sam wzburzył.

Prawda 12.VII donosi z Wiednia za „Rote Fahne", że międzynarodowa komisja śledcza, powołana do wykrycia podpalaczy Reichstagu, doszła do wniosku, że Reichstag został podpalony przez grupę 35 szturmowców, którzy przedostali się do gmachu przez korytarz podziemny. Rozkaz podpalenia został wydany przez Goeringa.

[illegible]

[illegible] teraz [illegible], które nam [illegible].

[illegible]

[illegible] Polski i jednak
tak, jak [illegible] mówiła [illegible]
cie, że nie [illegible] mowa o [illegible] [illegible]
[illegible] niezależności i prawa do [illegible]
ze Austrji i Węgier, tak samo Polska [illegible]
[illegible] się [illegible]
[illegible] dla Polski [illegible]
[illegible]

Neue Freie Presse 13.VII zamieszcza art. wst., w którym zajmuje się sprawą zawieszenia wypłat przez wielką firmę wydawniczo-reklamową „Rudolf Mosse" w Berlinie. Dziennik zaznacza, że zachwianie się tego przedsiębiorstwa wykazało, jakie niebezpieczeństwo tkwi w systemie wewnętrznej unifikacji, wywołującej poważne szkody w przemyśle niemieckim metalowym, tekstylnym i innych, z powodu czynionych ze względów politycznych zmian na naczelnych stanowiskach.

HITLERYZM A FASZYZM.

Reichspost 13.VII zamieszcza art. wst. p. n. „Nazionalsozialismus und Faschismus", w którym pisze o odczycie, jaki wygłosił min. Goebbels w Wyższej Szkole Politycznej w Berlinie, o idei faszyzmu. Goebbels powiedział m. in.: „Jestem najzupełniej przekonany, iż polityczny kierunek, nazywany we Włoszech faszyzmem a w Niemczech narodowym socjalizmem, stopniowo zdobędzie całą Europę i od przełomu wywołanego przez te polityczne zjawiska będzie zależeć przyszłość naszej półkuli". Następnie robił Goebbels nacisk na różnice, jakie zachodzą między nar. socjalizmem a faszyzmem; uważa jednak, że obydwie ideje mają jednakowe duchowe pochodzenie. Hitler, jako teoretyk polityczny, uczył się u Mussoliniego i za jego przykładem postawił w swej akcji politycznej na pierwszy plan zapał narodowy; trzeba jednak zwrócić uwagę, że faszyzm był następstwem zwycięstwa włoskiego 1918 r., gdy tymczasem podniesienie ducha narodowego niemieckiego wypłynęło jako reakcja ze strony zwyciężonych przeciwko poniżeniu wywołanemu przez narzucone traktaty. Naród włoski już mniejwięcej osiągnął swe aspiracje „Italia unita". Niemcy zaś chciały uzyskać wyrównanie swych strat wojennych; dlatego też objęcie władzy przez Hitlera zostało zupełnie inaczej przyjęte w świecie, aniżeli utrwalenie faszyzmu we Włoszech. Faszyzm w kwestjach rasowych nie chce nic wiedzieć o jakichś wyższych, czy niższych rasach w społeczeństwie włoskiem. Dziennik zaznacza, że może najważniejszym punktem w tych kwestjach jest stosunek, jaki ułoży się między kościołem i państwem, co bardzo zręcznie uregulował Mussolini; obecnie zaś — po zawarciu konkordatu niemieckiego z Watykanem — okaże się, czy Hitler będzie w stanie naśladować politykę kościelną Mussoliniego. „Reichspost" konkluduje, że duch, jakim jest ożywiony narodowy socjalizm, wskazuje, iż ma on tylko bardzo daleką łączność z faszyzmem.

KONFERENCJA LONDYŃSKA.

Le Quotidien 12.VII w art. wst. (Wiktora Samaret'a), uważa, że niesłusznem jest utarte powszechnie przekonanie, iż wina za nieudanie się konferencji londyńskiej spada całkowicie na Stany Zjedn. A. P. Autor jest zdania, że błędem ze strony Mac Donalda było zwoływanie konferencji w czerwcu. Prez. Roosevelt, przeciwstawiając się delegacjom 66-u państw zebranych w Londynie, ulegał konieczności kontynuowania pracy nad wprowadzeniem w życie swego doniosłego planu, mającego przywrócić równowagę gospodarczą w Stanach Zjednoczonych. Zadanie, którego się podjął prez. Roosevelt, jest olbrzymie i bardzo ryzykowne. Niewiadomo czy miała rację Ameryka, która stworzyła własny plan odbudowy gospodarczej państwa, nie czekając na wyniki konferencji międzynarodowej, ale należało to wziąć pod uwagę przed zwołaniem konferencji. Zwalanie winy na Amerykę dlatego, że nie chce ona odstąpić od programu, dającego już dobre rezultaty, jest — zdaniem autora — niesłuszne i niesprawiedliwe.

SYTUACJA GOSPODARCZA W ANGLJI.

Daily Telegraph 11.VII twierdzi, że cyfry dotyczące bezrobocia, ogłoszone przez angielskie ministerstwo pracy, świadczą niewątpliwie o ożywieniu gospodarczem. Wkońcu czerwca liczba bezrobotnych wynosiła 2.438.000 t. j. o 309.000 mniej, aniżeli przed rokiem. Ożywienie daje się odczuć w ciężkim przemyśle, co świadczy o jego trwałości. Sytuacja przemysłu polepszyła się zresztą nietylko w Anglji ale na całym świecie.

SYTUACJA POLITYCZNA W KŁAJPEDZIE. LITWA A NIEMCY.

Lietuvos Žinios 11.VII w obsz. art. informują o podjęciu na całym obszarze kłajpedzkim przez stronnictwo hitlerowców szerokiej akcji, skierowanej przeciwko Litwie i ludności żydowskiej. Dziennik podkreśla, że podczas uroczystych podejmowań przez Niemców kłajpedzkich wycieczek niemieckich z Rzeszy otwarcie wypowiadane są groźby pod adresem Litwy oraz składane są przysięgi, głoszące, iż w roku przyszłym Niemcy z Rzeszy również przybędą do Kłajpedy, ale już nie w celu bliższego poznania kraju kłajpedzkiego, lecz „w celu wywieszenia na tem od wieków niemieckiem terytorjum sztandaru hitlerowskiego." W końcu dziennik zaznacza, że w obecnych warunkach panoszenia się żywiołu niemieckiego jest nie do pomyślenia prowadzenie jakiejkolwiekbądź pracy kulturalnej litewskiej w kraju kłajpedzkim.

Litewska prasa opozycyjna z 11.VII, w związku z bezpodstawnem aresztowaniem w Tylży przez policję niemiecką przywódcy jednego z kłajpedzkich oddziałów „szaulisów", J. Daugirdasa, domaga się od rządu ostrego wystąpienia przeciwko ustawicznemu aresztowaniu przez hitlerowców obywateli litewskich, udających się do Niemiec; prasa wyraża oburzenie, zwłaszcza z powodu zadawania aresztowanym przez tajną policję niemiecką pytań, odnoszących się do osoby prez. Smetony, b. premjera Woldemarasa oraz stanu liczebnego i uzbrojenia poszczególnych oddziałów „szaulisów" i wojska litewskiego.

Völkischer Beobachter 13.VII w koresp. z Kowna pisze, że ogłoszone nowe litewskie postępowanie sądowe wkracza w dotychczas obowiązujące sądownictwo na terenie Kłajpedy i wyłącza z zakresu jego władzy szereg dziedzin sądowych, jak sprawę ochrony państwa i obowiązku służby wojskowej, sprawę wykroczeń urzędniczych i cały szereg spraw cywilnych. Od chwili uprawomocnienia się ustawy, t. j. od 15-go września r. b. sprawy te będą podlegać naczelnym władzom litewskim. Dziennik podkreśla, że to posunięcie rządu litewskiego jest świadomem ograniczeniem i naruszeniem samorządu Kłajpedy.

SYTUACJA POLITYCZNA W JUGOSŁAWJI.

Deutsche Allg. Ztg. 14.VII podaje wiadomość o rozporządzeniu banatu Drawy, zabraniającem używać języka niemieckiego w urzędach i zabraniającem urzędnikom załatwiać interesantów, nie znających języka slawońskiego. Rozporządzenie jest motywowane tem, że ludność miała czas przez kilkanaście lat od uwolnienia kraju od okupacji austrjackiej do nauczenia się języka urzędowego. Dziennik podkreśla, że to „drakońskie rozporządzenie jest nowem ogniwem ucisku szkoły niemieckiej i niemczyzny w Jugosławji.. Największą szkodę odniesie tylko państwo, które w ten sposób traktuje swoje mniejszości narodowe".

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowane na prawach rękopisu